

Szacunek względem drugiego człowieka

Czy okazywanie szacunku względem drugiej osoby, to tylko jedna z zasad dobrego wychowania? Czy to, że odnosimy się do kogoś z uprzejmością, to tylko zasługa zasad wpojonych nam przez rodziców, albo panią z przedszkola czy szkoły? Czy zwroty grzecznościowe pomagają jedynie w nawiązaniu kontaktu i podtrzymaniu relacji? Czy musimy okazywać szacunek innym i czy każdemu się on należy? Popatrzymy na ten temat chrześcijańskim wzrokiem. Człowiek został stworzony na podobieństwo Boże. Dlatego, że zgrzeszył Adam, on i jego potomstwo zostało obciążone winą. Nie ma w tym względzie różnicy pomiędzy ludźmi. Pan Bóg również dla wszystkich przygotował ratunek (Jan 3:16-17, 1 Jana 4:9-11). Za każdego z ludzi umarł Jezus i w tej kwestii również nie ma nikogo wyjątkowego, bo wszyscy tego potrzebują. Z tego powodu cała ludzkość znajduje się na tym samym poziomie. Nie ma lepszych i gorszych, bardziej zacnych lub mniej, takich, którym należy się szacunek lub nie. Bez znaczenia są tu wszelkie różnice w pochodzeniu, przekonaniach i pozycji społecznej. Pan Bóg nikogo nie wyróżnia – ... *bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych* – Mat. 5:45. Skoro Pan Bóg wszystkich traktuje tak samo, to znaczy, że każdy zasługuje na szacunek i odpowiednie traktowanie. Jeżeli nie okazujemy należnego szacunku innej osobie, to nie okazujemy go samemu Panu Bogu, który stworzył nas na swoje podobieństwo. Apostoł Paweł informuje w Liście do Efezjan 4:32 – *Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie*. W tym względzie należy wzorować się na samym Panu Bogu. On nikogo nie lekceważy i nie dyskryminuje, chociaż pewnie znalazłyby się powody takie jak np. ciągłe nieposłuszeństwo i przekraczanie prawa. Jednak pomimo wszystko Bóg nie patrzy tak surowo na człowieka. Tego samego próbuje nas uczyć poprzez Pismo Święte.

Biblia daje nam wskazówki, jak i dlaczego powinno się okazywać szacunek. Jest sporo wersetów, które mówią wprost, aby w kontaktach z innymi obchodzić się przywoicie i z szacunkiem. Apostoł Piotr pisze: *Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, króla czcijcie* – 1 Piotra 2:17. ... *Wszystkich szanujcie!* Apostoł Paweł w Liście do Rzymian 12:10 wyraża się następująco: *Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzając się wzajemnie w okazywaniu szacunku*. Apostołowie nauczają, że powinniśmy szanować każdą osobę i nie ma tutaj żadnych wymagań albo ograniczeń. Każdy za-

sługuje na szacunek. Jeśli nawet ktoś negował by przykład Pana Boga jako ideału w okazywaniu szacunku, to spójrzmy na inną, nadzwyczaj praktyczną radę w Słowie Bożym, wskazującą jak powinno się to robić.

Myślę, że taką najważniejszą wskazówkę, jak traktować innych, odnajdujemy w Ewangelii Mateusza 7:12 – *A więc wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy oraz A jak chcecie, aby ludzie wam czynili, czyńcie im tak samo i wy* – Łuk. 6:31. Ta „złota reguła” jest niezwykle uniwersalną zasadą w relacjach międzyludzkich. W każdej sytuacji i w każdym miejscu, gdziekolwiek się znajdziemy, można ją z powodzeniem zastosować. Zauważmy, w ilu przypadkach zmienilibyśmy swoje zachowanie, pamiętając o tej zasadzie. Dobrze jest w danej sytuacji wyobrazić sobie nas samych w odwróconych rolach. Czy chcielibyśmy, aby ktoś w stosunku do nas zachowywał się tak, jak my wobec niego? Takie podejście do tematu relacji międzyludzkich może bardzo zmienić nasze zachowanie. Ta zasada działa w przypadku kontaktów z osobami starszymi i młodszymi, a także rówieśnikami – z każdym człowiekiem. Zajmijmy miejsce osoby, z którą rozmawiamy, bawimy się, uczymy, czy pracujemy i oceńmy, czy chcemy, żeby ktoś nas tak traktował, jak my to robimy.

W wielu miejscach Biblia informuje nas, jakie powinno być nasze zachowanie i postawa, a także – jakiego powinniśmy być ducha. *I nie czyńcie nic z kłótniowości ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze* – Filip. 2:3-4. Postawa, w której uważamy innych za wyższych od siebie to ta, którą reprezentował Pan Jezus. Czy kiedykolwiek zwrócił się do kogoś bez należytego szacunku? Nawet w relacjach z jawnymi grzesznikami nie lekceważył nikogo, lecz obchodził się z empatią. Dlatego także i my powinniśmy zważać na innych. W jaki sposób okazywać szacunek? Chciałoby używając wszelkich zwrotów grzecznościowych: *dzień dobry, do widzenia, miłego dnia, proszę, dziękuję, przepraszam*, itp. Zwroty te znacząco ułatwiają kontakt. Być może czasami decydują ostatecznie o rozwiązaniu jakiegoś problemu, bo inna osoba widzi, że traktujemy ją poważnie. Przykładajmy uwagę również do tego, co mówimy. *Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło*



błogosławieństwo tym, którzy go słuchają – Efezj. 4:29. Żadne nieprzyzwoite słowo... Nie ma więc miejsca na obmawianie, plotki i naśmiewanie się. Tak, jak pisze apostoł Piotr – Odrzuciwszy więc wszelką złość i wszelką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelką obmowę – 1 Piotra 2:1. Wszelkie takie rozmowy mają na celu wyśmianie i poniżenie kogoś. Osoby obmawiane w ten sposób tracą dobre imię, a przecież wcześniej wyjaśnialiśmy, że każdy zasługuje na szacunek. Dodatkowo też nie jest to korzystne dla tych, którzy w ten sposób rozmawiają o innych.

Okazywać szacunek trzeba wszystkim, bez względu na wiek, pozycję, nasze wzajemne relacje. Apostoł Paweł w liście do młodego Tymoteusza pisze, jak powinien obchodzić się z innymi – *Starszego mężczyzny nie strofuj, lecz upominaj go jak ojca, młodszych jak braci, starsze kobiety jak matki, młodsze jak siostry, z wszelką powściągliwością. Otaczaj szacunkiem wdowy, które rzeczywiście są wdowami – 1 Tym. 5:1-3. Tak samo z szacunkiem należy odnosić się do przełożonych w wierze (1 Tes. 5:12-13), do przełożonych w pracy (1 Piotra 2:18) oraz osób sprawujących władzę (Rzym. 13:1-5, 1 Piotra 2:13-14).*

Znakomity fragment opisujący wzajemne zależności pomiędzy ludźmi, gdzie każdy darzy się szacunkiem, znajduje się w Liście do Efezjan 6:1-9 – *Dzieci, bądźcie*

posłuszne rodzicom swoim w Panu, bo to rzecz słuszna. Czcij ojca swego i matkę, to jest pierwsze przykazanie z obietnicą: Aby ci się dobrze działo i abyś długo żył na ziemi. A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana. Słudzy, bądźcie posłuszni panom na ziemi, z bojaźnią i ze drżeniem, w prostocie serca swego, jak Chrystusowi, nie pełniąc służby dla oka, jakobyście chcieli ludziom się przypodobać, lecz jako słudzy Chrystusowi, którzy pełnią wolę Bożą z całej duszy, służąc dobrą wolą jako Panu, a nie ludziom, wiedząc, że każdy, czy niewolnik, czy wolny, otrzyma od Pana zapłatę za to, co dobrego uczyni. A wy, panowie, postępujcie względem nich tak samo, zaniechajcie groźby, wiedząc, że zarówno wy, jak i oni mają Pana w niebie i że On nie ma względu na osoby.

Okazujemy więc szacunek wszystkim bez względu na to, jak bardzo się różnimy. Bierzmy przykład z Pana Boga i Pana Jezusa. Chociaż w swoich postawach są to dla nas niedoścignione wzory, jednak ukazują nam one, jak powinny wyglądać relacje z drugim człowiekiem. Jest to podejście empatyczne, wyrozumiałe, łagodne, z pełnym zrozumieniem potrzeb i słabości drugiej strony. Tak jak mówi „złota reguła”: traktuj drugiego tak, jakbyś chciał, żeby ciebie traktowano.

Leszek Miś